

REDAKCJA: BIAŁY
RYNEK KOŚCIUSZ
Konto P.K.O. nr. 64.106
Ceny ogłoszeń:
Za pierwszy tydzień (12 numerów) 25 gr. w tygodniu (6 numerów) 70 gr. w drobnych za wyraz 20 gr.

Uziennik Białostocki



Rozmowa z negusem w Genewie korespondenta naszego pisma



**„Polska dała przykład co czynić należy
gdy się utraci wolność...”**

oświadczył cesarz - wygnaniec

(Telefonem od specjalnego sprawozdawcy)

GENEWA, 25.9.

Wielka to była niespodzianka, gdy w dniu rocznicy obchodu Złotego Wstąpienia cesarza Habsburgów, Niki nie spodziewał się jego przyjazdu, który też podzielał jak hom

Zawiedli się jednak ci, którzy oczekiwali, że cesarz zawiąże się jeszcze raz w Lidze, że znów zabierze udział. Pozostał w swoim hotelu niewidzialny, tajemniczy.

Co sobie myślał, siedząc w swoim hotelu, czekając tylko na to, czy „w rok śmierci” na delegację abisynską za padnie? Jakże się jego plany na przyszłość, na czym jeszcze opiera swoje nadzieje?

Chciałem zadać mu te pytania — prosiłem o wywiad.

Nie było to jednak rzecz łatwa. Na niego nie chciał mówić, nikt nie znalazł do niego Złotego Wstąpienia.

Aż oto Lawrence Teazar, król delegacji Abisynii, zakomunikował mi, że cesarz zgodził się na udzielenie wywiadu. O wyznaczonej godzinie 6. Teazar wprowadził mnie do apartamentu, które cesarz zajmował w wielkim hotelu genewskim „Beau Rivage”.

Na moje powitanie cesarz wstał, uśmiecha się i pochyla głowę. Wydaje mi się teraz jeszcze młodszy, niż na

Prok. Szultz zastępcę naczelnika bezpieczeństwa

Prokurator Szultz, który w tych dniach przeszedł z sądownictwa do administracji, objął stanowisko zastępcy naczelnika wydziału bezpieczeństwa w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Dotychczasowy z-pca naczelnika wydz. bezpieczeństwa p. Keller, objął stanowisko nacz. wydziału polit. i policyjnego w urzędzie wojewódzkim w Krakowie. Stanowsko od czasu mianowania p. Maliszewskiego wice-wojewodą krakowskim było nie obsadzone.

650.000 ludzi na ćwiczeniach obrony powietrznej w Moskwie

MOSKWA, 25.9. Rada obwodowa „Osoawichimu” rozpoczęła przygotowania do wielkich ćwiczeń, które mają rozpocząć się w końcu września w 10 punktach obwodów moskiewskiego. W ćwiczeniach uczestniczyć będzie 60 batalionów „Osoawichimu” weźmie w nich udział około 650 tys. członków tej organizacji „komsomolców” i Czerwonego Krzyża.

Zaburzenia murzyńskie w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK, 25.9. Z południowej Ameryki nadchodzi tu wieść o poważnych zaburzeniach wśród tamtejszych murzynów na ileżaję Abisynii przez Włochy.

Murzyni burzą się przeciw państwu reprezentowanemu w Lidze Narodów, które nie przysłało Negusowi z pomocą. Z Georgii do Brytyjczyków Ghanie donoszą, że

Zamach rewolwerowy na posła do Słupczyny

BIAŁOGÓRÓD, 25.9.

Należący do stronnictwa rządowego poseł do Słupczyny Bogdan Milniczek padł ofiarą zamachu.

Nieznani sprawcy dali do niego kilka strzałów, raniąc go w głowę. Milniczek przewieziony został do szpitala. Jest mała nadzieja utrzymania go przy życiu.

fotografiach. Ubrany jest w tradycyjną, granatową — czarną pelerynę. Na stole przed nim leżą papiery. Po

dale mi ręce — ma dziwnie małą dłoń, ale uścisk jest mocny.

— Zdało mi się, że jestem pierwszym polskim dziennikarzem, który ma sposobność rozmawiać z Waszą Cesarską Mością — odzywam się po francusku.

Cesarz zna leży francuski, ale woli mówić po amharysku. P. Teazar tłumaczy krótkie urwane zdania wypowiedziane przez negusa.

— Historia Polski zawsze nas interesowała. Naród polski dał najsławniejszy przykład, jak należy postępować, gdy się utraci wolność i znaleźć pod obcym panowaniem. Chcemy jednak podziwiać się, że lud włoski, dzięki symbolowi świata, będzie miał szczęście króćle pozostawać pod łaz mem obcym.

Chwila milczenia. Cesarz namyśla się — być może próbuje odgadnąć przyszłość odczytny.

Czy może zanęcać się, jakie są zamiary Waszej Cesarskiej Mości — broni następne pytanie.

Tu odpowiedź nada szybko i gdy tłumacz mówi, mam wrażenie, że wysłucha dobrze wyrażona lekcja.

— Najwyższym moim pragnieniem jest powrócić możliwie najszybciej do ojczyzny i leżeć trzeba, oświecić życie dla mojego narodu. Ale patrzę trzeźwo na rzeczy i nie spodziewam się otrzymać urzędowo konkretną pomoc, aby mieć środki dla dalszej walki.

Podczas gdy tłumacz recytuje to zdanie, zawierające przeziwista aluzję do politycznej zagmatzności, obserwuję nieruchomo twarz cesarza. Oczy jego patrzą smutno — wydaje mi się, że sam nie wierzy już w te pomoc ani w swój powrót do kraju.

Jakże wielce otrzymałem Waszą Cesarską Mość z czcią króla niezłomnego przez Włochów?

Pamięta tam żelazny sokół. Natomiast w dzisiejszy dzień przez napastnika walka trwa.

A czego oczekuje Wasza Cesarska Mość, gdy obecną okres deszczów skończy się?

— Największą moją troską — odpowiada negus — jest to, że zbliża się ko niec deszczów i Włosi będą musieli używać swoich nankowych środków wo

lowania, które wytracili z równowagi nasz lud.

— Jakże silny zbrojnie znalazła się le szcze w niezaletej części kraju — rzucił ostatnie pytanie.

Cesarz mówi pare słów — tłumacz oświadcza:

— Jego Cesarska Mość nie może ze zrozumiałych względów odpowiedzieć na to pytanie.

Nie nalegam więcej. Czuję, że w grun cie rzeczy cesarz nie ma już nic do powiedzenia, a każde pytanie sorawia bo...

„Leu Judy” wstał, podał mi rękę na pożegnanie. Pochyliam się przed nim, który jeszcze kilka miesięcy temu był królem królów, absolutnym władcą, a dzisiaj, dzisiaj jest już tylko nieszczęśliwym wygnancem.

A. B.

Negus opuścił Genewę
GENEWA, 25.9.

Negus odjechał ze swą świtą wczoraj wieczorem do Paryża i Londynu.

Czerwoni w niewoli



Grupa wziętych do niewoli komunistów wiazanych razem sznurami, podaje pod eskortą powstańców. W grupie tej widzieliśmy paru kilkunastoletnich chłopów, malących na sumieniu wiele krwawych czynów.

Nowy plan ofensywy na Madryt

Pogłoski o ustąpieniu prez. Azany

PARYŻ, 25.9.

Sytuacja Madrytu stała się z godziny na godzinę dramatyczniejsza. Nie była tego nawet odczyt komunistów madryckich, które mówią o groźnej powadze sytuacji i zbliżającej się wydarzeń.

Mobilizacja wszystkich mężczyzn, połączona z rewizjami we wszystkich domach, pogłębia nastroje paniki w Madrycie.

W świetle wiadomości, nadeszłych z Sewilli, prezydent Azana ustąpił, a funkcje prezydenta pełni tymczasowo Martinez Barrio.

MADRYT, 25.9. Kofa mianożona w Madrycie oświadczyła jednak, że pogłoska o dymisji prezydenta Azany jest pozbawiona wszelkich

podstaw i nie zasługuje nawet na zaprzeczenie urzędowe.

Rada 6 generałów
W Salamance odbyło się zebranie sześciu przywódców powstania: generała Franca, Mola, Cabanella, de Llano, Gil Justa i Saliqueta.

Postanowiono nie rozpoczynać bezpośredniego ataku na Madryt, lecz w dalszym ciągu prowadzona będzie akcja oskrzydlająca, by zmusić obrońców stolicy, pozbawionych dowodu środków żywności, do wycofania się w kierunku Walencji.

Odsiecz dla Alkazaru
Wbrew dotychczasowym komunikatom madryckim, władze powstania z Burgos oświadczała, iż kadei w dalszym ciągu bronią się wewnątrz Alkazaru.

Wojska rządowe zdobyły tylko obszarze wschodnie skrzydło zamku, ogród oraz pałac gubernatora i gmach kasyna.

Walki na ruinach trwały w dalszym ciągu. Odsiecz płk. Yaque zbliża się do

Toledo.

Straże przednie wojsk płk. Yaque rozpoczęły walkę z czerwonoarmistami przed bramami Toledo — w odległości 500 metrów od Alkazaru.

Samoloty powstańcze zrzucały ponownie nad Alkazarem zapasy żywności.

Niebezpieczeństwo wojny na Dalekim Wschodzie

LONDYN, 25.9. Tel. wł. — Na Dalekim Wschodzie wystrzeliła się w ostatnich dniach znów nagrzana sytuacja, która może doprowadzić do nowej wojny japońsko-chińskiej.

W odpowiedzi na zamordowanie w Szanghaju marynarza japońskiego — japońskie okręty wojenne wysadziły na ląd 1400 żołnierzy, którzy obsadili dzielnicę Szanghaju Hongkio i Chapel, zamieszkale wyłącznie przez Chłczyków. Żołnierze japońscy przeprowadzają szczegółowe rewizje, zatrzymują przechodzących i wszystkie samocho

dy. Japońska rada ministrów przyjęła wczoraj projekt ustawy generalnego wzmocnienia japońskiego garnizonu w Szanghaju o 10.000 ludzi.

W Tokio panuje ogromne podniecenie, przypominające żywo nastroje z roku 1932. Wszyscy spodziewają się poważnych wypadków. Główna zaręka zawała na ramię nastroje gwałtowne na zwykłą akcję fabryk broni i amunicji oraz przemysłu metalurgicznego.

Podniecenie zwiększyło się jeszcze bardziej, gdy wczoraj wieczorem nadeszła wiadomość o drugim krwawym incydencie, jaki wydarzył się w Tien Tsinie, gdzie przed miastem znalazło się zwłoki dziennikarza japońskiego,

zrekonstruowanego przez nacjonalistów chińskich.

Ambasador japoński złożył u rządu nankińskiego ostry protest przeciw obu incydentom i zagroził, że jeśli nie otrzyma należytych satysfakcji, opuści Nankin.

Rząd chiński twierdzi, że marynarz został zamordowany w strefie eksterytorialnej, nie podlegającej władzy rządu chińskiego, a co do śmierci dziennikarza „japońskiego” wyjaśnia, że wypadł on po planowaniu z pociągu, jadąc z Pekinu do Tien-Tsinia.

Konta bankowe nie będą opodatkowane

Jedna z agencji podała w tych dniach wiadomość, jakoby Fundusz Pracy nosił się z zamiarem opodatkowania kont bankowych na rzecz bezrobotnych.

W związku z tym, biuro główne Funduszu Pracy komunikuje, że wiadomość o opodatkowaniu kont bankowych nie odpowiada prawdzie i podobny projekt nie był nigdy brany pod uwagę.

250 milionów zł. rocznie wyrzucamy w błoto

Tyle nas kosztuje armia inwalidów pracy

„Murarz Kurowski runął z rusztowania przy budowie domu na ul. Bema 73. Nadwężenie kręgosłupa. Stan beznadziejny...”

„Blacharz Elmer spadł z 4-go piętra domu przy ul. Elekoralnej 12. Przewieziony do szpitala, zmarł...”

To krwawe żniwo tylko jednego, wczorajszego dnia, a nie ma tygodnia, nie ma prawie dnia, byśmy o podobnych, mroźnych krew w prasie codziennej. Są tak powszednie, że pisze się o nich pełtem w ogólnej rubryce „wypadków i kradzieży”.

Robotnik budowlany spadł z rusztowania... Blacharz — z dachu domu. Parobkowi sieczkarka zmiażdżyła rękę, robotnikowi fabrycznemu maszyna pogruchołał łeb. Komuś w fabryce chemicznej kwas wywarł oczy. Kogoś przygniotł głaz w kopalni...

Statystyka wypadków przy pracy wykazuje, mimo rozporządzeń ministerialnych na temat bezpieczeństwa i mimo wysiłków inspektorów, cyfrę przerażającą!

Mamy w Polsce 120.000 inwalidów pracy, w większości młodych!

12.000 bezek ślepi i w sieciach gdyńskich rybaków

Polska flotyła śledziowa, pracująca od maja na wodach morza Północnego, złowiła do końca sierpnia blisko 12.000 bezek ślepi. Dalej połowy trwała, a powrót flotyli do Gdyni spodziewany jest dopiero w grudniu r. b.

143 referaty na zjeździe fizyków polskich

W dniach od 29 bm. do 2 października odbędzie się w Łwowie VIII zjazd fizyków polskich.

Prace zjazdu odbywać się będą w dwóch sekcjach naukowej i dydaktycznej. Przewidywane jest w programie kilka odczytów ogólnych.

Program zjazdu obejmie 135 referatów naukowych i 8 referatów dydaktycznych.

Człowiek nagrody dla Polski na międzynarodowej wystawie geograficznej na Ceylonie

W czasie od 4 — 11 sierpnia r. b. w Kolombo, stolicy Ceylonu, odbywała się międzynarodowa wystawa geograficzna, urządzona staraniem władz miejscowych w tamtejszym Kolegium św. Benedykta.

W wystawie tej, która w postaci

map, wykresów itp. dawała bogaty materiał informacyjny o poszczególnych krajach, wzięła udział m. in. Polska.

Dział polski uzyskał drugą nagrodę w grupie ogólnie wystaw, zaś pierwszą nagrodę w grupie modeli dla model portu gdyńskiego.

Na zakończenie jest również budowa kolektora linowej do transportu innych materiałów budowlanych.

Budowa zapory jest odawiana przez liczne wieżki. Ostatnio bawili w Różnowie członkowie Polskiego Związku Inżynierów Budowlanych.

Wobec uznania pełnomocnictw delegacji abisyńskiej zachodzi możliwość wystąpienia Włoch z Ligi Narodów.

W sporcie z Ligi spada drużyna, która na najbliższej przegrana, w polskiej — Lige opuszcza „drużynę”, która najwięcej wygrała.

Dr. Charcot

Zmarł tragicznie w katastrofie okrętu „Pomorski” znany pod różnymi nazwami doktor Charcot był nieprzebranym wrogiem wszelkich szacherek politycznych.

czelność pracy nie wszyscy przed obiorcy dbali zbytnio, „stać na kłowie”, by podciągnąć jak najprędzej pod dach jeden budynek, zainkasować pieniądze i rzucić się natychmiast do budowy drugiego.

Rzecz przedstawia się groźnie!

Czerwoni ministrowie



W Genewie z okazji odbywania się tam sesji Ligi Narodów spotkali się sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow (z lewej) z hiszpańskim ministrem spraw zagranicznych p. Alvaro Vayo.

Milion małych analfabetów

Ponura tajemnica zatłoczonych izb szkolnych

Mamy w Polsce milion dzieci bez szkół. Brak nam dla tych dzieci 50 tysięcy nauczycieli. Ścisłe — nie mamy pieniędzy, by opłacić tych nauczycieli, bo jest ich, bezrobotnych, czekających z utęsknieniem na pracę — 17 tysięcy.

A w jakich warunkach uczą się dzieci, które miały szczęście dostać się do szkoły? Statystyka odpowiada, że na 25.000 szkół — 10.000 mieści w jednej izbie po 70 dzieci do 160 i więcej!

Jak wygląda nauka w tych szkołach, gdzie w zaduchu, brudzie i potwornej ciasnocie tłoczy się po pięćdziesięciu dzieci w ławkach, przeznaczonych na dwoje, gdzie reszta dzieci siedzi na podłodze, czasem stoi, bo dziecko stojące zabiera miejsce, niż skurczona na podłodze, gdzie dzieci przebywają w sukmanach i kożuchach, bo ubrań nie ma gdzie złożyć — nie potrafili sobie wyobrazić ten kto takie izby szkolne w swoje oczy nie widział.

Tych cyfr ponurych, tych obrazów przygnębiających, nieprawdopodobnych niemal, a jednak prawdziwych, oficjalnie stwierdzonych nie wolno zapomnieć, póki się

nie zmazie, nie naprawi. Trzeba o nich pamiętać zwłaszcza w najbliższych dniach... Od 2 do 8 października urządził Towarzystwo Popierania i Budowy Publicznych Szkół Powszechnych swój Tydzień Szkół Powszechnych. Trzeci to już Tydzień od czasu istnienia Towarzystwa...

Czytamy sprawozdanie cyfrowe z działalności Towarzystwa: 232.769 członków... Ponadto 599.589 młodzieży... 8 i pół miliona pożyczek udzielonych gminom na budowę szkół... 2.685 izb lekcyjnych oddanych do użytku, a mieszczących około 200.000 dzieci...

Ponad to 1903 izby — w budowie... Myślimy więc sobie, że przecież nie jest tak źle z budową szkół!

Czytamy dalej, że ponieważ Towarzystwo udziela pożyczek w wysokości 25 proc. kosztów budowy szkół, a 75 proc. dokłada gmina, więc te 8 i pół miliona pożyczek gminom przez Towarzystwo, wyzwolilo w istocie i popchnęło do pracy kapitał co najmniej 32 milionów złotych.

Nie jest źle! Ale nie jest i dobrze... Wszystko to — za mało wo-

Na ekranie życia

Zasięki kulturalne

W Oslo odbył się międzynarodowy kongres matematyków. Kongres obradował latem. Teraz dopiero ujawnione zostały pewne szczegóły i fakty bardzo znamiennie, a związane z wyjazdem delegacji polskiej na Kongres.

Delegacja nasza wzięła bardzo żywy udział w Kongresie. Profesor Sierpiński z Warszawy został obrany zastępcą przewodniczącego. Duże zainteresowanie wywołały referaty prof. Żarembki z Krakowa i prof. Banacha ze Lwowa.

Okazuje się, że delegacja najwybitniejszych polskich matematyków pojechała musiała poważnie trudnić, aby móc w ogóle na Kongres pojechać.

Chodziło o paszporty. Delegacji groziło poważne sponiżenie i trzeba było prosić o interwencję posła norweskiego w Warszawie, by przyspieszył tok paszportowej procedury, co posel ten z całą gotowością uczynił.

Wybitni uczeni, którzy są żywą legitymacją kulturalnego imienia Polski wobec świata, z trudem otrzymali paszporty. Dzięki interwencji obcego posła mogli uczestniczyć w międzynarodowym Kongresie.

W imię czego wznosi się tego rodzaju zasięki kulturalne?

Trzy ośemki

Wysoki dygnitarz chiński — Chang Yen propaguje nowe metody wychowawcze.

Pragnie on, aby młodzież, poświęcająca się studiom intelektualnym, nie powiększała kadr inteligencji miejskiej, lecz pozostawała wśród ludności rolniczej w roli instruktorów i kierowników. Projekty Chang Yena wywoływały duże zainteresowanie.

Chang Yen założył szkołę, której program opiera się na systemie „trzech ośemek”: jedną trzecią doby poświęcono nauce, jedną trzecią pracy wsi, a pozostałą czas na wypocinek.

Idea przeszerpczenia inteligencji na teren wiejski jest wysoce aktualna nie tylko — jak się okazuje — w Europie, lecz również na dalekim wschodzie chińskim.

Niebalbństwo

Mimo wielokrotnych zaleceń i rozrządzeń władz, sprawa zegarów ulicznych dotąd jest nie uregulowana i nie rzadko przyczynia kłopotu mieszkańcom stolicy.

Zegary uliczne wskazują różne godziny.

Czy nie należałoby w końcu zastanowić się nad kary wobec winnych? Chodzi przecież o zwykłe niebalbństwo, które warto ukrócić.

Uczmy się pisać według nowej pisowni

Lekcja 52

Rozdzielnie pisze się następujące końcówki cząstkii wyrazów: bądź, indziej, no, też, to. Naprz: Ktokolwiek bądź — a nie: ktokolwiekbądź.

Kiedy indziej — a nie: kiedy indziej.

Choćd no! — a nie: choćdno!

Jaż to — nie: jażto.

Jest to — nie: jestto.

(Wydruk „Nowej Pisowni” K. Niszczy, wyd. Książnica Atlas).

Dzień i noc wre praca w Różnowie przy budowie fabryki „białego węgla”

W dzień i w nocy trwała bez przerwy praca przy budowie zapory wodnej w Różnowie. Dotychczas wykonano już połowę przewidzianej ilości wykopu głębokości na 22 m.

Obecnie wykonana się też część zapory, w której będzie mieścić się zakład wodno — elektryczny z turbinami i generatorami. Ogółem zainstalowane będą 4 turbiny.

Ukończono już budowę fabryki betonu, wyposażonej w najnowocześnie-

sze urządzenia. Fabryka ta będzie wytworzała 1.000 m. sześć. betonu na dobę. Na miejsce budowy zapory beton dostarczać będą z fabryki specjalne transportery taśmowe.

Na zakończenie jest również budowa kolektora linowej do transportu innych materiałów budowlanych.

Budowa zapory jest odawiana przez liczne wieżki. Ostatnio bawili w Różnowie członkowie Polskiego Związku Inżynierów Budowlanych.

„Iskra” wróciła do Gdyni „Dar Pomorza” żegluguje przez Atlantyk

Wczoraj o 10 rano powrócił do portu gdyńskiego z tegorocznego rejsu ćwiczebnego okręt szkolny „Iskra”, przywożąc na pokładzie 23 podchorążych marynarki wojennej pod dowództwem komandora Nohowskiego.

„Iskra” w tegorocznym podróży, na którą wyszła 20 maja r. b. odwiedziła Hawr, Brest, Kadyks, Paimo na Majorce, Casablankę, Ponte del Gada, Santa Cruz i Gravesend.

Na okręcie przywioziona została z m. in. pobrana z majlaku zamieszkałego w Casablance Polaka p. Kotarby, który będzie dostarczona na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowietcu.

„Dar Pomorza” nadeszedł wczoraj do Gdyni depesz z doniesieniem, że statek po przepłynięciu Kanalu La Manche, znajduje się już na wodach Atlantyku. Na pokładzie wszyscy są w porządku i wszyscy są zdrowi.

Bron

Podczas kongresu partyjnego w Norymberdze przywódcą Frontu Pracy. Ley zwrócił się do jednego z oddziałów służby pracy:

— Pamiętacie, że jesteście żołnierzami pokójki! Wasza broń jest łopata!

— Dobre! — rozległ się głos z szeregu — ale z czego będziemy strzelali?

Co rychlej trzeba ukrócić zamach spekulantów na ruch budowlany w stolicy

Sytuacja na rynku budowlanym pozostała w dalszym ciągu bez zmian. Ceny cegły wykazują tendencję wzrostową, utrudniając wykończenie rozpoczętych budowli.

Pośrednicy skupili w celach spekulacyjnych większe ilości materiałów budowlanych i obecnie działają ceną.

Sezon budowlany dobiega tymczasem końca, dlatego też sprawa niezwykle pilną jest wprowadzenie zapowiedzianej obniżki taryf kolejowych za transport cegły z miejscowości prowincjonalnych do stolicy.

Na zarządzenie to, które ukłóci spekulację, oczekują z niecierpliwością reszta zainteresowanych.

Jednocześnie władze administracyjne powołały zlikwidować znowo przewoźników, którzy opowalili w Warszawie i podbiła ceny za przewóz materiałów budowlanych.

cc w trawie piszczy

Rozgrywki ligowe

Nowy pałac Ligi Narodów jest ozdobiony licznymi dziełami sztuki, dostarczonymi przez poszczególne państwa.

Na tym też doszło do małego skandalu. Oto podczas posiedzenia komisji higieny okazało się, że na ścianie są obrazy wisił wspaniała makata, ofiarowana przez Austrię, a przedstawiająca... zwycięstwo króla Jana III Sobieskiego nad Turkami pod Wiedniem.

Na skutek otego protestu tureckiego ministra spraw zagranicznych Rustu Arasa makata została usunięta.

Liga Narodów nie może zapobiec wojnom obcym, nie dopuszcza przy-

najmniej w swych murach żadnych a-luzji do wojen minionych!

Wobec uznania pełnomocnictw delegacji abisyńskiej zachodzi możliwość wystąpienia Włoch z Ligi Narodów.

W sporcie z Ligi spada drużyna, która na najbliższej przegrana, w polskiej — Lige opuszcza „drużynę”, która najwięcej wygrała.

Zmarł tragicznie w katastrofie okrętu „Pomorski” znany pod różnymi nazwami doktor Charcot był nieprzebranym wrogiem wszelkich szacherek politycznych.

Komunistyczne podłoże zbrodni w Czarnej Wsi

Głośne morderstwo dokonane na osobie s. p. ks. proboszcza Poczeb-Ordanickiego w Czarnej Wsi przez zbrodniarzy miejscowego pochodzenia, skłoniło nie tylko władze ale również obywateli tego ośrodka przemysłowego do głębszego zastanowienia się nad tamtejszymi stosunkami.

Około tartaku, produkującego przeważnie na eksport zagranicę, skupia się liczna rzesza robotników, która w pełnym sezonie dochodzi do 500, a w innych miesiącach zależnie od ekspedycji od 100 do 200 osób.

Stawka zasadnicza dzienna płacy robotnika wynosi 3,20 zł. Robotnicy niewykwalifikowani zarabiają 2 zł. za 8 godzin pracy. Stawki te przy pracach i pracach, wymagających pewnych wiadomości fachowych, są wyższe, tak samo przy robotach akordowych, tak że przeciętny zarobek, licząc wszystkie kategorie robotników, wynosi około 4 zł. Jest to stawka najwyższa w płacy tartacznej w kraju.

Poza tym wszyscy robotnicy mają deputat opały i światła elektryczne, a część korzysta bezpłatnie z mieszkań w domach tartacznych.

W życiu robotniczym przez kilka lat zaznacza się owocna praca społeczna szeregu organizacji, jak „Zw. Rzeszowistów”, „Strzelec”, „P.W.K.”, „Straż Ogniowa”, „L.O.P.P.” i t. d. Do 1935 roku do tych związków należało około 400 robotników.

Od strajku w 1935 r. w szeregach robotniczych nastąpiło przegrupowanie. Powstał „Zw. Robotników przemysłu drzewnego” pozostający pod wpływami komunistycznymi. Ulegały im stosunkowo łatwo elementy nieprzyjaźni wobec tych robotników, którzy pracowali w Czarnej Wsi od dłuższego czasu, prowadzili życie spokojne i nie raz z zaoszczędzonych pieniędzy budowali dla siebie i rodzin domki.

Jednym z głównych działaczy „Zw. Robotników Przemysłu Drzewnego” był ukraiński Panieleon Hramienko, mieszkający w Bukstelsku, zaprawiony do akcji komunistycznej we Francji i Niemczech, a poza tym wrogo usposobiony względem polskiego państwa. On to zorganizował 11 maja b. roku głośny rabunkowy napad na biuro nadleśnictwa Złota Wieś.

W napadzie tym uczestniczył również Mikołaj Chłabicz, który ciężko zranił sekretarkę biura i zabrał z kasy pieniądze. Chłabicz był stałym robotnikiem w tartaku i członkiem komunistycznej organizacji.

Poza tym brał udział w napadzie Józef Opacki, również robotnik tartaczny i członek organizacji komunistycznej. Z jego rak padł Panko. Cztery uczestnicy napadu, Szymon Romaneczuk, stali na straży przed biurem nadleśnictwa.

Wymienieni uczestnicy napadu na nadleśnictwo, za wyjątkiem Romaneczuka, brali udział w drugim napadzie na plebanie w

Czarnej Wsi. Aby ich mieszkańcy osady nie poznali, odpowiednio charakterystycznie zmienili swój wygląd: Opacki stojący na wrocie przed plebanią miał ciemno-zielone okulary.

Rabunek pieniędzy nie doszedł do skutku, ponieważ jakiś przechodzący spłoszył Opackiego za świeconą latarką elektryczną. Opacki strzelił w jego kierunku (chybił) alarmując towarzyszy, którzy zabili ks. Poczeb-Ordanickiego, natychmiast zbiegli.

Okulary Opackiego przyczyniły się w znacznej mierze do wykrycia tak jego, jak i towarzyszy.

Podczas śledztwa organy sądownie uławniły pozostałych działaczy.

Oto ocena spożywców:

„Zupy w kostkach KNORR są poślizne, dobrze przyprawione i smakuja lepiej jak zupy sporządzone domowym sposobem. Naturalny smak, bogaty wybór wielu gatunków i ich jednolita cena, tłumaczą popularność zup KNORR”.

Każda kostka zupy KNORR w brązowo-żółtym opakowaniu wydaje dwa talerze wyśmienitej zupy i kosztuje bez wyjątku tylko 20 groszy.

Specjalnym wzięciem cieszy się zupa rakowa.

Ujęcie uczestników napadu rabunkowego w Kurjanach

W uzupełnieniu podanej wczoraj przez nas wiadomości o napadzie rabunkowym w Kurjanach, donosimy, że obrabowani właściciele sklepu nazywa się Strzałkowski, a drugi napadnięty przez rabusiów — Abram Dowicz, pochodzący z Ignalina (pow. święciański).

Jako uczestników napadu zatrzymano Kazimierza Kruka (lat 26) mieszkańca wsi Boguszy, Henryka Zdanowicza lat 25 (ul. Nowowarszawska 14), Józefa...

Z sekcji motorowej Z.S.
Przewodniczący sekcji motorowej Z.S. wyzywa swych członków na zbiórke wraz z maszynami w dniu 27 b. m. o godz. 10-iej na placu przy ul. Piłsudskiego 54 celem wzięcia udziału w obchodzie „Tygodnia L.O.P.P.”

Pożar w szarpani

Wczoraj o godz. 10 rano od iskry w elektrycznym motorze powstał pożar w szarpani smat Chonona Wileńskiego, w budynku fabrycznym Gubińskiego. Dzięki szybkiej akcji ratowniczej ogień został przez obie straże ogniowe ugaszony w zardoku.

Wezwanie do przetargu.

Garnizonowa Komisja Żywnościowa Białostoku ogłasza ograniczony przetarg na dostawę żywności i paszy oraz mięsa wolewskiego, wieprzowego, baraniego, boczku wędzonego i słoniny dla oddziałów garnizonu Białostoku na IV-ty kwartał 1936 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 2.X 1936 roku o godzinie 10-iej w lokalu kwatermistrzostwa 42 pułku piechoty. Oferty w zalokowanych kopertach należy składać na ręce oficera żywnościowego 10 pułku ulanów. Do oferty dołączyć: świadectwo przemysłowe i świadectwo solidności kupieckiej.

Wadium w wysokości 50% oferowanych artykułów niebezpiecznej dostawy składać w Izbie Skarbowej w Białymstoku, i oferenci winni posiadać dowody własności.

Wszelkowi i informacje o dostawach artykułów żywnościowych i paszy dla całego Garnizonu udziela oficer żywnościowy 10 pułku ulanów w godzinach od 11—12-iej każdego dnia, prócz niedziel i świąt.

Przewodniczący G.K.Z.
(—) Dr. O. Weldon
Majur.

ność wyrotową 12 osób, które osadzone w więzieniu.

Sprawcy napadu na plebanie oraz na biuro nadleśnictwa przynajmniej do winy, wydali 2 rewolwery, pistolet i granat, który miał Romaneczuk, kiedy stał na wrocie przed leśnicztwem.

W tych dniach sędzia śledczy p. Garkiewicz przeprowadził oględziny miejsca obu napadów w obecności przestępców.

Obecnie w związku z likwidacją grupy komunistycznej na terenie Czarnej Wsi zupełny spokój.

Jak już donosiliśmy, „Związek robotników przemysłu drzewnego” w Czarnej Wsi został przez starostę powiatowego zamieszony, a akta skierowano do Sądu Okręgowego celem rozwiązania tej organizacji.

Delegacja żydowska z Zambrowa

Tutejszy dziennik żydowski „Unser Leben” (Nr. 223) donosi, że do Białegostoku przybyła z Zambrowa żydowska delegacja w sprawie zajęć, które miały tam miejsce w ubiegłym tygodniu podczas jarmarku.

Według jej relacji, do godziny 1-iej w południe spokojnie był zakładowy i wieszniacy bez przesady sprzedawali swoje produkty rolne. Z chwilą jednak rozpoczęcia drugiej części jarmarku, kiedy wieszniacy zaczęli kupować towary u żydów,

Białystok liczy ponad 100.000 mieszkańców

Według danych referatu statystycznego Zarządu Miejskiego w dniu 1 lipca b. Białystok liczył prócz pulków stacjonujących w mieście i więźniów — 100.101 mieszkańców.

Echa Krwawej zabawy

W nocy na 1-go czerwca br. we wsi Panki (gm. Choroszcz) odbywała się zabawa w świetlicy „Katoł. Młodzieży Polskiej”, na którą przybyło sporo gości z wsi okolicznych.

Podczas zabawy niejaki Edward Kościuczyk zażądał od Józefa Koskowskiego postawienia mu butelki wódki. Z tego powodu powstała sprzeczka a następnie bójka. Kiedy jeden z uczestników zabawy, Jarosław Cieśluk wyszedł na podwórze, rzuciło się na niego kilku parobczaków. Cieśluk, uderzony bagnietem w plecy, stracił przytomność i wkrótce zmarł.

Za udział w bójce stanęli

OBWIESZCZENIE.

W myśl § 83 i 84 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 roku o postępowaniu egzekucyjnym wladz skarbowych (D.U.R.P. Nr. 62 poz. 580) i okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 17-go grudnia 1932 roku L. D. V. 54669/132. 3-ci Urząd Skarbowy w Białymstoku podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 2 października 1936 r. o godzinie 10 rano w majątku „Hornostaj”, gminy Goniadz, powiatu Białostockiego, odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji publicznej za dług Wol. kowskiego Aleksandra — 100.000 (sto tysięcy) sztuk cegły palonej, białej (pełnej).

Zażęta cegła można oglądać w dniu 2 października b. r. o godzinie 8 rano do godz. 10, w majątku „Hornostaj”.

Naczelnik Urzędu
(—) St. Okoniewski

TRWAŁA, ESTETYCZNA, TANIA PAPE BITUMICZNA „WUKOLIT”

PAPE O POWŁOCIE ALUMINOWEJ „ALUMIT”

w wielkim wyborze po cenach fabrycznych:
Skład artykułów technicznych wodociągowych i wyrobów żelaznych

J. KUPFERBERG
Białystok, Kilińskiego 11, tel. 3-58.

Dlaczego „Bolek i Lolek” jest najweselszym filmem polskim bieżącego sezonu?
Bo w podwójnej roli tytułowej gra w tym filmie DYMUSZA.

„SWIAT” Dziś Pocz. 5, 6, 8, 10 Ceny od 54 gr.
Potężny dramat z życia codziennego przedwojennej Rosji p. t.

Hotel Savoy 217

W rol. gl. genialny aktor HANS ALBERS

W niedzielę loty pasażerskie nad Białymstokiem

Wiadomość o zapowiedzianych lotach pasażerskich, które odbędą się podczas „XIII Tygodnia LOPP”, wywołała niezwykle zainteresowanie w mieście, czego dowodem są liczne zapytania w biurze LOPP ze strony osób, pragnących zakosztować podróży nad Białymstokiem.

Obwód Powiatowy LOPP otrzymał już od Aeroklubu Warszawskiego zawiadomienie, że w niedzielę rano przybędzie do Białegostoku samolot dwuosobowy R.W.D. 8, który w godzinach od 12 do 1530 wykona szereg lotów z pasażerami nad miastem.

Starania miejscowego Obwodu LOPP, by do Białegostoku przybyło kilka większych samolotów, niestety nie odniosły skutku. Wobec tego ilość pasażerów bardzo ograniczona.

Zgłoszenia przyjmowane będą na lotnisku w Krywanach w niedzielę 27 bm. od godz. 11.30 rano za okazaniem legitymacji LOPP z opłaconą składką członkowską za ostatnie sześć miesięcy do września b. r. włącz.

Wyścig kolarski dookoła Białegostoku

Referat sportowy Ogniiska Kojewego Przysp. Wojskowego Białostok organizuje w niedzielę dnia 27 września b. r. o godzinie 10 iesseny wyścig kolarski dookoła Białegostoku na trasie 34 km. Każdy Klub u funduje nagrody swoim zawodnikom. Start i meta przy Ogniisku K.P.W.

Zgłoszenia przyjmuje p. Jan Gan—instruktor Ogniiska. Wpisowe 1 zł. od zawodnika. Niezostawarzyszeni mogą wziąć udział poza konkursem. Z Ogniiska startuje 8 najlepszych z wodników.

nie. Opłata ulgowa dla członków LOPP wynosi zł. 2 — nie członkowie opłacają za lot normalną cenę zł. 5.

Aby ułatwić dostanie się na lotnisko, obierzenie samolotu i szybowa, względnie odbycie lotu—autokomunikacja miejska uruchomi szereg wozów, które kursować będą od godz. 11 do 16 z przystanku autobusowego obok apteki Ajzensztadta, a będą oznaczone napisem „na lotnisko Krywan”. Autobusy odchodzić będą z rynku w miarę zajęcia wszystkich wolnych miejsc. Cena biletu w jedną stronę wynosi 30 gr. (bilety ulgowe nieważne).

Wszyscy mówią o „Jadziu”

Nowy, tegoroczny film znanej wytwórni „Blok-Muza-film” p. t. „Jadzia” z Jadwigą Smosarską w roli tytułowej, obudził niezwykle zainteresowanie w szerokiej rzeszach miłośników polskiego filmu. Smosarska jest najpopularniejszą i najbardziej ulubioną gwiazdą filmową wśród naszych artystek. Każdy film z nią—jest zdarzeniem artystycznym, które absorbuje wszystkich kinomanów. Smosarska tylko raz do roku gra dla ekranu.

Rok cały trzeba czekać na obraz z tą czarującą gwiazdą. Tegoroczny film „Jadzia”, zatytułowany imieniem Smosarskiej, tem więcej interesuje wszystkich, że —jak wiadomo z gazet—jest to wyjątkowo wesela i pełna kapitalnych pomysłów komedia muzyczna, w której oprócz Smosarskiej, znajdują pole do popisów tacy artyści, jak: Cwiklińska, Janeczka, Zawisanka, Zabczyński, Znicz, Sielanski, Orwid, Liedtke i wiele jeszcze innych aktorów i aktorek naszej sceny i filmu. Premiera dziś w kinie „Apollo”.

CENY 54 GR.
OD 15 GR.

DZIŚ

Początki

6¹⁵, 8¹⁵, 10¹⁵

APOLLO

DZIŚ PREMIERA!

CZOŁOWEGO FILMU POLSKIEGO

ARCYZABAWNA

KOMEDIA MUZYCZNA

WYTWÓRNI

„BLOK-MUZAFILM”



Idealne zapasy spiżarniane

Mimo, że zima się zbliża, nie potrzeba zapasywać się w jarny. Bo nawet wierzysz, gdy śnieg pokryje ziemię, można ugotować smaczną zupę jarzynową, kalafiorową, grzybową, szcawową lub inną, z kostki zupy KNORR. Smaczne są również zupy kombinowane np. z jednej kostki grzybowej i jednej kostki makaronowej. Prosimy wypróbować również inne zestawienia smaków. I z zakupach prosimy wyraźnie żądać wyrobów KNORR nie przyjmując poleceń innych „jak sąmo dobrych” bo wiem znak KNORR ręczy za dobroć towaru.

(R)

„MODERN”

Film który wywołał zachwyt na całej kuli ziemskiej

W CIENIU SAMOTNEJ SOSNY

Ponadto: Wódz Naczelny Gen. Rydz-Śmigły w Paryżu

Dr. A. Adamowicz
Weneryczne, niemocz, skórne
Białystok, ul. Marsz. Piłsudskiego 17, tel. 6-40.
Godziny przyjęcia: 9—1 i 4—7 wiecz.

Doktor M. KANEL
weneryczne, skórne, wtosów
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 3—8.
(Kobiety od godz. 4—5 p.p.)
Białystok, Sienkiewicza 37, tel. 5-95